

JERZY KURCZAB

ur. 1937; Równe



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL, Aleje Raławickie

Aleje Raławickie w okolicach KUL

Pamiętam te uliczki... miasto kończyło się na wysokości KUL-u, a nawet wcześniej. KUL po wojnie był już właściwie za miastem. Na ulicy Głębokiej były pola. Tam gdzie obecnie jest miasteczko akademickie były wzgórza i doliny i strzelnice wojskowe. Kościół garnizonowy otaczał lasem. W tym rejonie KUL był właściwie jedynym budynkiem. Na ulicy Uniwersyteckiej, tu gdzie jest hotel Merkury, przez długie powojenne lata był murowany budynek parterowy, w którym mieściła się łaźnia wojskowa. Pod koniec tygodnia wszystkie jednostki wojskowe z całego Lublina zjeżdżały do tej łaźni wojskowej. Tu kończyło się miasto.

Dalej znajdowało się jeszcze gimnazjum Staszica, a przy ulicy Głowackiego gdzieś stały jakieś domy. Po kostce brukowanej na Alejach Raławickich jeździły bardzo nieliczne samochody i liczniejsze dorożki. Obiło mi się o uszy, że niektórzy bogatsi lublinianie jeździli na lotnisko. A gdzie? Do Sławinka. Sławinek był uzdrowiskiem zamiejskim.

Pierwsza linia trolejbusowa kończyła się na wysokości Merkurego. Tam była pętla trolejbusowa. Autobusy i trolejbusy jeździły od dworca przez ulicę Zamojską, dalej Królewską, Krakowskim Przedmieściem i kończyły bieg na pętli za skwerkiem. Pętla powstała chyba w 1953 roku. Dopiero później przedłużono linię do Rogatki Warszawskiej, a potem na Sławinek.

Data i miejsce nagrania	2013-07-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"